

Proces wykrywania nielegalnego poboru energii

Krzysztof Billewicz

Wykrycie kradzieży energii nie jest prostą sprawą. W artykule, w sposób uproszczony, opisano swoistą „drogę przez mękę”: od podejrzenia nielegalnego poboru energii (*npe*) do wyegzekwowania należności.

Obecnie coraz bardziej wydłuża się proces, który rozpoczyna się od zaistnienia przesłanek sugerujących *npe*, a kończy na wyegzekwowaniu należności za kradzież energii. Nawet wtedy, gdy kontrola u odbiorcy bezspornie wykazuje istnienie nielegalnego przyłącza lub manipulacje przy liczniku, sprawa nierzadko kończy się w sądzie. W konsekwencji wykrycie kradzieży energii staje się coraz bardziej kosztowne i coraz mniej opłacalne.

Nasuwa się pewien dylemat: czy wykrycie nielegalnego poboru energii oznacza:

- zlokalizowanie nielegalnego przyłącza i osoby z niego korzystającej
- przeprowadzenie kontroli i znalezienie miejsca *npe* oraz udokumentowanie tego faktu
- udowodnienie odbiorcy kradzieży energii przed sądem i zakończenie sprawy sądowej prawomocnym wyrokiem skazującym
- wyegzekwowanie należności od nieuczciwego odbiorcy?

Podstawy prawne umożliwiające wykrywanie *npe*

Wykrywanie nielegalnego poboru energii elektrycznej musi mieć umocowania prawne. Podstawę prawną do zwalczania tego zjawiska stanowią [5]:

- *Prawo energetyczne* Ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. (DzU z 2003 r. Nr 153, poz. 1504 i Nr 203, poz. 1966; z 2004 r. Nr 29, poz. 257, Nr 34, poz. 293, Nr 91, poz. 875, Nr 96, poz. 959 i Nr 173, poz. 1808 oraz z 2005 r. Nr 62, poz. 552, Nr 163, poz. 1362 i Nr 175, poz. 1462) z aktami wykonawczymi
- Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 11 sierpnia 2000 r. (DzU Nr 75, poz. 866); określa szczegółowe zasady przeprowadzania kontroli układów pomiarowych przez przedsiębiorstwa energetyczne [4]
- Taryfa dla energii elektrycznej zatwierdzona Decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki

dr inż. Krzysztof Billewicz
WINUEL SA, Wrocławski Park Biznesu

- Kodeks Karny – Rozdział XXXV – Przepisy karne przeciwko mieniu. Art. 278 (DzU z 1997 r. Nr 88 poz. 553).

Proces wykrywania *npe*

Przesłanki sugerujące istnienie *npe* na danym obszarze

Pierwszym możliwym, chociaż niekoniecznym, sygnałem występowania nielegalnego poboru energii na danym obszarze jest niepokojąco duża wartość różnicy bilansowej w podsięci transformatora.

Wbrew pozorom nie zawsze jest łatwo wyliczyć tę wartość. Najtrudniej jest w instalacjach wiejskich i tam, gdzie przyłącza i liczniki znajdują się w lokalach mieszkalnych. Przyczyną trudności jest fakt, że rzadko kiedy można uzyskać komplet wartości wskazań odczytanych mniej więcej w tym samym czasie.

Innym mankamentem jest liczba możliwych miejsc bilansowania. Jeżeli na terenie spółki dystrybucyjnej jest ok. 4000 transformatorów, to sprawdzenie, dla którego z nich są dwa komplety wskazań liczników (początkowy i końcowy) oraz wykonanie samych bilansów będzie nastręczać niemałe trudności i zajmie sporo czasu.

Jeżeli jednak prawidłowo wyliczona wartość różnicy bilansowej jest zbyt duża, np. ponad 5 %, to jest to pierwszy sygnał, że na danym obszarze może występować kradzież energii.

Przesłanki sugerujące istnienie *npe* u jednego z klientów

Najpoważniejszymi sygnałami występowania *npe* są określone przesłanki. Niektóre z nich można otrzymać podczas analizy danych pomiarowo-rozliczeniowych. W artykule przesłanki te zostały określone jako czynne – czyli wymagające wysiłku organizatorskiego i pewnego nakładu pracy. Inne można określić jako bierne – to taka niespodziewana pomoc od odbiorców. Tak otrzymana informacja telefoniczna nierzadko jest na tyle szczegółowa, że pozwala szybko i precyzyjnie określić miejsce i sposób nielegalnego poboru energii.

Podział przesłanek *npe* u odbiorcy wygląda następująco:

CZYNNE, polegające na analizie danych miesięcznego zużycia energii dla każdego z odbiorców – przykłady zaobserwowanych sytuacji:

- zauważalne zmniejszenie zużycia
- nieregularny pobór w kolejnych rozpatrywanych okresach
- zużycie nieadekwatne do wielkości mieszkania lub jego standardu np. w odniesieniu do porównywalnych sąsiednich lokali mieszkalnych.

BIERNE – przykłady możliwych sytuacji:

- poufny telefon od sąsiada
- telefon od odbiorcy np. w wyniku nieprawidłowego zliczania energii przez licznik, będącego skutkiem działania na niego magnesem neodymowym.

Wstępna weryfikacja przesłanek *npe*

Zaistnienie okoliczności sugerujących możliwość *npe* przez odbiorcę, to jeszcze zbyt mała podstawa do kontroli (choć nie wyklucza podjęcie takiego działania). Przed kontrolą lepiej uzyskać większą pewność co do nieuczciwości odbiorcy. Wiedza o sposobach weryfikacji takich informacji to know-how spółki energetycznej. Nie jest dobrze, żeby docierała ona do potencjalnie nieuczciwych odbiorców. W artykule przedstawiono kilka przykładów działań, jakie mogą być podjęte. Wstępna weryfikacja przesłanek występowania *npe* podzielona została na metody:

PROWOKACYJNA

- Jeżeli podejrzany o kradzież odbiorca mieszka w domku, na zewnątrz przyłącza się amperomierz na linii idącej do klienta. Następnie ostentacyjnie przed domem parkuje się samochód spółki dystrybucyjnej, z którego wychodzi kilku pracowników ubranych w stroje robocze spółki i rozgląda się po okolicy. Czasem pukają oni do domu podejrzanego odbiorcy i rozmawiają o sprawach zupełnie nie związanych z kradzieżą prądu. Wskazanie amperomierza jest cały czas kontrolowane. Jeżeli w wyniku tak zaimprovizowanego zdarzenia następuje wyraźne zmniejszenie poboru prądu przez odbiorcę, to podejrzewa się, że może on mieć nielegalne przyłącze przelicznikowe [2].
- W godzinach wieczornych i dużej oglądalności telewizji wyłącza się przyłącze lub stację trafo (stację trafo można wyłączyć, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie, że odbiorca nielegalnie pobiera energię z instalacji zasilanej z innego transformatora). Następnie obserwuje się, czy u podejrzanego odbiorcy rzeczywiście zgasło światło i nie pracują żadne odbiorniki.

METROLOGICZNA

- Weryfikację wykonuje się po założeniu licznika kontrolnego bez wiedzy odbiorcy. Porównuje się zużycie energii wskazywane przez dwa liczniki: odbiorcy i kontrolny [2].

Kontrola instalacji i układu pomiarowego u odbiorcy

Podstawą prawną do dokonywania kontroli układów pomiarowych u odbiorcy są Prawo energetyczne i odpowiednio rozporządzenie [4]. Rozporządzenie określa szczegółowe zasady przeprowadzania kontroli układów pomiarowych przez przedsiębiorstwa energetyczne. Najważniejsze podczas kontroli jest:

- miejsca *npe* (nielegalnego przyłącza, obejścia licznika lub śladów manipulacji przy liczniku)
- udokumentowanie faktu kradzieży energii – wykonanie protokołu kontroli oraz zdjęć.

Pracownicy zakładów energetycznych muszą pamiętać, że protokół kontroli nie może zostać uznany za wyłączny dowód zaistnienia nielegalnego pobierania energii. Inne, bardzo istotne, to np. zeznania osób kontrolujących, sporządzone fotografie, oględziny zabezpieczonych elementów instalacji. Czasem będzie konieczne sporządzenie opinii przez biegłego, np. w celu potwierdzenia ingerencji w działanie mechanizmu licznikowego.

W praktyce można spotkać się z wieloma zaniedbaniami. Raport NIK [3] donosi, że analiza 45 losowo wybranych dokumentów kontroli, podczas których stwierdzono nielegalny pobór energii elektrycznej (4,5 % ogółu kontroli stwierdzających kradzież energii) przeprowadzonych w okresie od początku 2001 r. do czerwca 2004 r. przez przedstawicieli ZE w Białymstoku, wykazała iż:

- w 15 przypadkach (33,3 % badanych) kontrole były przeprowadzone bez upoważnień do kontroli
- w 4 przypadkach (8,8 % badanych) jeden z 2 pracowników uczestniczących w kontrolach nie miał wymaganej legitymacji przedstawiciela przedsiębiorstwa energetycznego
- w 21 protokołach (26,7 % badanych) nie określono podstawy prawnej kontroli.

Dodatkowo, w wyniku 2 kontroli objętych badaniem (4,4 % badanych) zaniżono opłaty naliczone w następstwie ujawnionych nielegalnych poborów energii [3], łącznie o 1.184 zł.

Sprawa sądowa – prawomocny wyrok skazujący

Odpowiedzialność karna za kradzież energii elektrycznej przewidziana została w art. 278 §§ 1 i 3 w związku z § 5 ustawy Kodeks karny. Kradzież energii elektrycznej jest przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. W przypadkach mniejszej wagi, sprawca kradzieży energii podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Kradzież energii elektrycznej jest przestępstwem bez względu na wartość skradzionej energii (patrz uchwała Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2000 r. [KZP 43/00]).

Stosownie do przepisów (art. 304 § 1 ustawy Kodeks postępowania karnego), każdy, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma

społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub policję. Jak donosi jednak raport NIK [3], z ogólnej liczby 26 tys. stwierdzonych kradzieży, o ponad 18 tys. przypadków zakłady energetyczne nie zawiadomiły policji ani prokuratury. Stanowiło to naruszenie obowiązków określonych w art. 304 § 1 ustawy Kodeks postępowania karnego (DzU z 1997 r. Nr 89 poz. 555 ze zm.).

Działania zmierzające do wyegzekwowania opłat za kradzież energii napotykać na szereg przeszkód ze strony nieuczciwych odbiorców. Sprawa wykrycia *npe* nierzadko ma finał w sądzie, gdzie odbiorca próbuje udowodnić, że jest niewinny. Jedną z form obrony dłużnika przed roszczeniami przedsiębiorstwa jest wytoczenie powództwa o ustalenie nieistnienia wierzytelności z tytułu nielegalnego pobierania energii [1].

Aby wykazać niezasadność należności z tytułu nielegalnego poboru [1], odbiorca może:

- zażądać ustalenia faktu prawotwórczego, z którego w sposób bezpośredni wynika roszczenie
- kwestionować podstawę prawną naliczenia opłaty za nielegalny pobór lub wysokość samej opłaty
- powołać się na okoliczności wyłączające winę odbiorcy.

Egzekwowanie należności

Nieuczciwi odbiorcy muszą wiedzieć, że czeka ich wiele przykrości m.in. układ pomiarowy (licznik) przenoszony jest na zewnątrz mieszkania, co uniemożliwia manipulacje na odcinku przed licznikiem, a przyłącze wymieniane jest na izolowane. Oczywiście koszt tych operacji – ok. 3–5 tys. zł – obciąża odbiorcę. Do tego dochodzi kara przewidziana w taryfie – nie mniejsza niż 2 tys. zł. Konsekwencje, jak widać, są więc bardzo dotkliwe.

Oczywiście, nałożenie opłat za nielegalne pobieranie energii nie jest równoznaczne ze znalezieniem się tych pieniędzy na koncie spółki energetycznej. Jeżeli sprawa kończy się skazującym wyrokiem sądowym, to w przypadku nieuregulowania należności do odbiorcy może wkroczyć komornik.

Jeżeli jednak nie doszło do rozprawy sądowej, nie zawsze udaje się wyegzekwować nałożoną opłatę za nielegalne pobieranie energii.

W Raporcie NIK stwierdzono systematycznie obniżającą się skuteczność windykacji opłat od sprawców nielegalnego poboru [3]. W 2001 r. ściągальność opłat naliczonych za kradzież energii wynosiła 73,6 %, natomiast w 2003 r. już tylko 67,3 %.

Nielegalnego poboru energii nie wykrywa się hobbystycznie. Spółka ponosi rzeczywiste koszty (straty finansowe):

- energii, którą musi zakupić, a której nie sprzeda oraz koszty pośrednie np. straty sieciowe
- utrzymania komórek wykrywania *npe*
- dokonywania kontroli
- postępowania sądowego.

Bez wyegzekwowania należności, proces wykrywania kradzieży energii wygląda jak zabawa w ciuci-

babkę. Znaleziono zostało nielegalne przyłącze, ale nie wiadomo, kto ma zapłacić za kradzież energii. Spółka energetyczna tak naprawdę nie jest zbyt pożyteczna. Przerzuca koszty związane z procederem *npe* na wszystkich odbiorców. Sama bowiem, w dużym uproszczeniu, utrzymuje się z marży. Systematyczne okradanie jej z zakupionej energii, której w konsekwencji nie będzie mogła dalej odsprzedać odbiorcom, zmniejsza jej przychody i zysk operacyjny. Inwestycje w komórkę wykrywania *npe* nie przynosi bezpośredniego zysku.

Zakończenie

W Polsce obowiązuje zasada domniemania niewinności. Z tego względu, przestępcą nie nazywa się osoby, która dokonuje przestępstwa, tylko taką, której sąd udowodnił popełnienie przestępstwa oraz skazał prawomocnym wyrokiem.

Przenosząc to na grunt wykrywania *npe* możemy powiedzieć, że kradzież energii nie występuje nawet wtedy, gdy jest nielegalne przyłącze wykorzystywane przez odbiorcę. Przecież mógł je założyć poprzedni właściciel mieszkania, a obecny lokator mógł nie zdawać sobie z tego sprawy – zostaje wyłączona wina obecnego odbiorcy.

Wykrycie *npe* ma miejsce wtedy, gdy zakończy się wyegzekwowaniem od odbiorcy odpowiednich należności karnych. Procedura od podejrzenia występowania *npe* do wyegzekwowania należności wydłuża się. Powoduje to dodatkowe koszty, związane np. z postępowaniem sądowym, oraz znaczną zwłokę w odzyskaniu należności. W konsekwencji powoduje pogorszenie wyników finansowych spółek dystrybucyjnych.

Bibliografia

1. Bednarczyk P. ZE Warszawa – Teren SA RE Legionowo – Powództwo o ustalenie nieistnienia wierzytelności z tytułu nielegalnego pobierania energii elektrycznej, Wokół Energetyki, kwiecień 2005.
2. Billewicz K. – *Analityczne metody wykrywania kradzieży energii elektrycznej*, Energetyka nr 2 (620)/2006, s. 124-129.
3. Najwyższa Izba Kontroli, Delegatura we Wrocławiu – *Informacja o wynikach kontroli działalności zakładów energetycznych w zakresie ograniczenia nieuzasadnionych strat energii wprowadzanej do sieci elektroenergetycznej i wpływu tych strat na wysokość ustalanych taryf* – nr ewid.: 159/2005/PO4178/LWR, Wrocław, listopad 2005.
4. Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 11 sierpnia 2000 r. (DzU Nr 75, poz. 866).
5. Kulczycki J. – *Ograniczanie strat energii elektrycznej w elektroenergetycznych sieciach rozdzielczych*, PTPiREE, Poznań 2002.